

## **Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – Rok C** **21 kwietnia 2019 r.**

### **Refleksja**

Zmartwychwstanie Jezusa jest faktem. Faktem wobec którego można przyjąć bardzo różne postawy.

Można przede wszystkim udawać, że nigdy nie miał miejsca. Ludzie są dobrzy w udawaniu, że pewne fakty nie miały miejsca. Myślą, że jak będą wobec niektórych wydarzeń okazywać obojętność, że nie będą o nich mówić i myśleć, to te fakty przestaną istnieć. Całkiem sporo ludzi na świecie myśli, że historia jest zbiorem faktów dla nich wygodnych i że mogą ją dowolnie kształtować. Tak postąpili owi faryzeusze, którzy rzymskim strażnikom grobu Chrystusa dali pieniądze i kazali rozpowiadać, że ktoś wykradł ciało Jezusa. I w pewnym sensie odnieśli sukces. Bo nie brak i dziś, dwa tysiące lat później ludzi, którzy nie przyjmują faktu zmartwychwstania do wiadomości.

Można też na zmartwychwstanie zareagować tak, jak to zrobiła w pierwszej chwili Maria Magdalena. Odkryć, że coś się stało, ale zamiast stwierdzić, co naprawdę zaszło, od razu zinterpretować po swojemu i biegając wokół budzić niepokój różnych ludzi. Maria Magdalena zareagowała tak bardzo po ludzku, przyziemnie, bez odniesienia do wiary. Nie ma ciała Jezusa? To znaczy, że ktoś je zabrał, przeniósł, schował. Na szczęście dla niej, Maria Magdalena nie zatrzymała się na tym poziomie.

Można też wobec zmartwychwstania postąpić tak, jak ów drugi uczeń, który razem z Piotrem biegł do grobu. Można się zaciekawić i biec, aby się czegoś dowiedzieć, ale w bliskości zmartwychwstania nagle się zatrzymać, jakby tuż przed metą. Można nawet zajrzeć, zobaczyć i... czekać co zrobią, co powiedzą inni. Znow bez odniesienia do wiary. Znow przyziemnie.

Można wreszcie postąpić tak, jak postąpił Piotr. Spokojnie, ale też z odwagą nie tylko przybiec do pustego grobu, nie tylko zajrzeć do niego nie przekraczając progu, ale również wejść i przekonać się osobiście, że to, co zapowiadał wielokrotnie Jezus i Pismo święte właśnie nastąpiło.

Nie ma Go tu. Zmartwychwstał. Ale żeby w to uwierzyć, trzeba nie tylko zajrzeć, trzeba osobiście wejść do grobu. Tak, jak ów drugi uczeń towarzyszący Piotrowi, który uwierzył dopiero, gdy wszedł do grobu.

*ks. Artur Stopka*

### **Złota myśl tygodnia**

Nie gardźcie niewiastą pobożną, ale dajcie się jej powodować. Jeżeli ona znajdzie Jezusa, idźcie z nią Go oglądać! (*bt. Maria Karłowska*).

## Życzenia dla parafian

Drodzy Parafianie i Goście, Bracia i Siostry,

Cisza Jezusowego grobu stała się przestrzenią zmartwychwstania. Życzę Wam, aby w Waszych sercach pojawiła się prawdziwa radość ze zwycięstwa Chrystusa i abyście dzielili się nią przy świątecznym stole, zwyciężając jednocześnie chwile niezręcznej ciszy.

Niech Zmartwychwstały Pan obficie Wam błogosławi. Wesołego Alleluja!

## Na wesoło

Drugi dzień świąt Wielkanocnych. Ksiądz rozpoczyna kazanie:

- Drodzy bracia i siostry, dzisiaj będę mówił o dwóch uczniach idących do Emaus.

W pierwszej części kazania zastanowimy się ilu ich było, a w drugiej, dokąd szli...

Nauczycielka na lekcji do dzieci:

- Kim jest dla nas Bóg?

Zgłosiła się Magda:

- Jest pasterzem.

- A kim my jesteśmy dla Boga? - pyta się znowu nauczycielka.

Nagle cisza w klasie nikt nie odpowiada.

Wtem zgłasza się Jasiu

- Jesteśmy stadem baranów.

## Oktawa Wielkanocy

Niedziela Wielkanocna otwiera okres pięćdziesięciu dni, który pierwotnie nazywano Pięćdziesiątnicą, a dziś Okresem Wielkanocnym. Pierwsze osiem dni tego okresu tworzy oktawę Wielkanocy. Pierwsze świadectwo o uformowanej liturgicznie oktawie Wielkanocy znajdujemy w homiliach pochodzących z IV wieku.

Liturgia oktawy charakteryzowała się radosnym przeżywaniem tajemnicy paschalnej, a szczególnie zmartwychwstania Chrystusa. W tym czasie szczególną uwagę kierowano na nowo ochrzczonych. Trzeba bowiem pamiętać, że w Wigilię Paschalną udzielano sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, czyli chrztu, bierzmowania i Eucharystii. W oktawie zaś, każdego dnia celebrowano dla nich Mszę św. ze specjalnymi kazaniami – katechezami. W tych katechezach wyjaśniano nowo ochrzczonym znaczenie znaków i symboli otrzymanych sakramentów. W taki sposób wprowadzano ich w najgłębsze tajemnice wiary chrześcijańskiej.

Okres oktawy nazywany był także Białym Tygodniem, a niedziela kończąca oktawę – Białą Niedzielą. W czasie chrztu katechumeni otrzymywali białe szaty, które noszono przez cały tydzień aż do niedzieli włącznie. Szaty te oznaczały narodziny nowego człowieka, który w sakramencie chrztu otrzymał dar nowego życia i stał się dzieckiem Bożym.

Zwyczaj przedłużania najważniejszych świąt chrześcijańskich na oktawę, czyli na osiem dni jest bardzo dawny. Kościół chce w ten sposób podkreślić rangę i ważność uroczystości. Wszystkie dni oktawy posiadają taki sam walor jak Niedziela Zmartwychwstania. Okres ośmiu dni traktowany jest jak jeden dzień, jako jedno święto, jako dzień najradośniejszy. Dlatego między innymi w oktawie Wielkanocy nie obowiązuje post w piątek.

## Opowiadanie

### *Święto stworzenia*

Siódmego dnia, kiedy Bóg zakończył stworzenie świata, postanowił, że zrobi sobie święto. Wszystkie, jak z igły zdjęte, stworzenia zapragnęły podarować Bogu prezent, najpiękniejszy jaki tylko mogły znaleźć.

Wiewiórki przyniosły orzechy i migdały; króliki marchew i słodkie korzenie; owce ciepłą i delikatną wełnę; krowy pieniące się i pełne śmietany mleko.

Miliardy aniołów ustawiły się w półksiężyc i zaczęły śpiewać boskie serenady.

Również człowiek czekał zaniepokojony na swoje wejście. „A co ja mogę podarować? Kwiaty mają zapach, pszczoły miód, nawet słonie obiecały, że zrobią Panu Bogu kąpiel, a potem przy pomocy swoich trąb osuszą Go...”.

Człowiek stanął na końcu kolejki i nie przestawał się martwić wtedy, gdy wszystkie stworzenia przechodziły przed tronem Boga i pozostawiały Mu przyniesione przez siebie dary.

Kiedy przed człowiekiem zostało już tylko kilka stworzeń: żółw, ślimak i leniwiec, wpadł on w zupełną panikę.

Wreszcie przyszła jego kolej. Wtedy człowiek, któremu się wydawało, że nie może podarować Panu Bogu niczego równie pięknego jak dary pozostałych zwierząt, wskoczył Mu na kolana, przytulił się do Niego z całych sił i powiedział: „Kocham Cię”!

Twarz Pana Boga rozjaśniła się, a wszystkie stworzenia zrozumiały jednoznacznie, że człowiek podarował Panu Bogu coś, czego nikt z nich nie był Mu w stanie ofiarować.

## Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Nasza jedność nie jest w pierwszej kolejności owocem naszego konsensusu lub demokracji w Kościele, czy też naszego wysiłku, by się zgadzać, lecz pochodzi od Niego, który czyni jedność w różnorodności, ponieważ Duch Święty jest harmonią, zawsze tworzy harmonię w Kościele. Jest to harmonijna jedność w wielkiej różnorodności kultur, języków i myśli. To Duch Święty jest motorem. Dlatego ważna jest modlitwa, która jest duszą naszego zaangażowania jako ludzi wspólnoty, jedności, modlitwa do Ducha Świętego, aby przyszedł i sprawiał jedność w Kościele” (Franciszek).